

# Sound'n'Grace, Wehikuł

Za starym drzewem w oknie  
Szkłanką mleka na sen  
Jak bumerang, ta tęsknota wraca sama  
Za rowerem składakiem  
I grą w kapsie po zmroku  
Ta tęsknota wraca sama  
Czy chcemy czy nie

Mija czas bezpowrotnie  
Napęczniały d zmian  
Jedne lepsze  
Inne trochę gorsze

Rozgniecione powietrze  
Nabieram do płuc  
W tej refleksji jakby wolniej

I patrząc w przód  
Wprawiamy w ruch  
Kolejny cykl powrotów do tych lepszych dni  
Patrzymy w przód  
Lecz chcemy znów  
Odszukać miejsca, co znikają jak dym  
I patrząc w przód  
Wprawiamy w ruch  
Kolejny cykl powrotów do tych lepszych dni  
Patrzymy w przód  
Lecz chcemy znów  
Odszukać miejsca, co znikają jak dym

Prawdziwa bułka z masłem  
Kubek kakao na stół  
Wehikuł czasu nagle się otwiera  
Krótki wyjazd za miasto  
Poranna rosa u stóp  
Wehikuł czasu się otwiera , czy chcemy czy nie

Mija coś bezpowrotnie  
Nie uciekniesz od zmian  
Ani lepszych ani trochę gorszych

Kiedy czyste powietrze  
Nabieram do płuc  
Przez tę chwilę jesteśmy wolni

I patrząc w przód  
Wprawiamy w ruch  
Kolejny cykl powrotów do tych lepszych dni  
Patrzymy w przód  
Lecz chcemy znów  
Odszukać miejsca, co znikają jak dym  
I patrząc w przód  
Wprawiamy w ruch  
Kolejny cykl powrotów do tych lepszych dni  
Patrzymy w przód  
Lecz chcemy znów  
Odszukać miejsca, co znikają jak dym